

60-lecie Warszawskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego

# OD P.P. DO S.A.

23 marca 1950 r. Rada Narodowa Warszawy uchwałą nr 518 powołała do życia Miejskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne. Sprzęt i kadre dla nowej jednostki przejęto z likwidowanego Biura Pomiarów i Wydziału Pomiarów Zarządu Miejskiego. Takie były początki WPG S.A.

JERZY PRZYWARA

Historia Wydziału Pomiarów sięga końca XIX wieku i budowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w stolicy. Za sprawą ówczesnego p.o. prezydenta Warszawy – rosyjskiego generała Sokratesa Starynkiewicza rozpoczęto bowiem w 1881 roku budowę sieci, której projektantem był znany angielski inżynier William Lindley, twórca wodociągów m.in. w Hamburgu, Kolonii i Szczecinie. Do tych prac potrzebne były mapy. Plan regulacyjny w skali 1:4200 z 1878 r. był pierwszą mapą wykonaną przez służbę inżynierską miasta (wcześniejsze plany Warszawy były zwykle autorstwa kartografów wojskowych). Mapa ta nie mogła oczywiście stanowić podstawy do szczegółowego zaprojektowania sieci. Dlatego w końcu 1881 roku utworzono przy Biurze Budowy Wodociągów i Kanalizacji Wydział Mierniczy, którego kierownikiem został współpracownik Lindleya, niemiecki geodeta Herman Lichtweiss.

Prace prowadzono na niespotykaną wcześniej skalę. Do 1886 r. pomierzono wszystkie ulice lewobrzeżnej Warszawy. Rychło jednak okazało się, że mapy potrzebne są nie tylko na użytek wodociągów, ale też innych inwestycji miejskich. Założono więc sieć triangulacyjną, osnowę poziomą i wy-

sokościową, mierzono nowe rejony miasta. Do 1891 roku wykonano szczegółową kolorową mapę w skali 1:250 sięgającą od Cytadeli na północy do Rogatek Mokotowskich na południu oraz od Grójeckiej i Towarowej na zachodzie po Łazienki i lewy brzeg Wisły na wschodzie. Zgodnie z umową nadzór nad projektowaniem oraz budową wodociągów i kanalizacji,

a także nad pomiarami sprawowali synowie Williama Lindleya (Heerlein i Joseph). W 1896 roku rosnąca liczba zadań niezwiązanych z rozwojem sieci wodociągowo-kanalizacyjnej sprawiła, że Wydział Mierniczy przekształcono w Biuro Pomiarów i włączono w struktury magistratu. Pierwsza siedziba biura mieściła się na rogu ulic Królewskiej i Zielnej.

## JUBILEUSZ

Uroczystości rocznicowe rozpoczęły się 10 czerwca w Warszawie mszą w kościele św. Aleksandra i oficjalnym spotkaniem z udziałem zaproszonych gości w Galerii Porczyńskich. Po południu impreza przeniosła się do Ryni nad Zalewem Zegrzyńskim. Następnego dnia odbyły się tam regaty o Puchar Wojewody Mazowieckiego i seminarium zatytułowane „Geodezja a rozwój cywilizacji miasta i regionu”. Akordem końcowym były rozegrane w kolejnym dniu regaty o Błękitną Wstęgę Jeziora Zegrzyńskiego.

### ● W GALERII PORCZYŃSKICH

W szczerze wypełnionej Galerii Porczyńskich w Warszawie oficjalna uroczystość rozpoczęła się od filmowej prezentacji bogatej historii stołecznej firmy. Pokaz ukie- runkowany był jednak głównie na dziś i jutro WPG S.A. Dominowały zatem nowoczesne technologie i zadania inżynierskie. Firma z typowo miejskiej, jaką była do 1989 roku, przekształciła się w spółkę działającą na terenie całego kraju, a także poza jego granicami. Wspecjalizowała się w obsłudze dużych inwestycji (w tym infrastruktural-

nych), fotogrametrii, opracowaniach Topograficznej Bazy Danych oraz innych zamówieniach administracji publicznej z zakresu geodezji.

Jubileusz był okazją do uhonorowania zasłużonych pracowników WPG S.A. i samej firmy. Postanowieniem prezydenta RP medale „Za Długoletnią Służbę” otrzymało 11 pracowników (patrz ramka na s. 49). Dekoracji dokonał wicewojewoda mazowiecki Dariusz Piątek. Z kolei marszałek województwa nadał firmie odznaczenie Pro Mazovia za wybitny wkład w rozwój regionu, a Stowarzyszenie Geodetów Polskich

uhonorowało WPG medalem Amigo Societas (pracownikom przyznało 11 odznak honorowych). Minister kultury i dziedzictwa narodowego przyznał WPG odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Przedsiębiorstwo zostało przyjęte w poczet członków Akademii Inżynierskiej w Polsce.

Na jubileusz przybyli m.in.: arcybiskup Kazimierz Nycz, metropolita warszawski Sawa, poseł na Sejm Józef Raci, główny geodeta kraju Jolanta Orlińska, wiceprezes GUGiK Jacek Jarząbek, geodeta województwa Krzysztof Mączewski, radca ambasady



FOT. JERZY PRZYWARA

### WSKAŹNIKI EKONOMICZNE WPG W LATACH 1950-75

Rok	Wartość produkcji	Zatrudnienie	Wydajność na 1 pracownika
1950	100	100	100
1955	712	264	267
1960	975	288	333
1965	1262	286	440
1970	2200	398	553
1975 (plan)	7500	962	780

Źródło: „Geodezja Warszawy 1875-1975”

W 1887 roku zakończono pomiary ulic i rozpoczęto pomiary poszczególnych dzielnic. Biuro funkcjonowało do wybuchu powstania warszawskiego.

Po wyzwoleniu stolicy odtworzeniem przedwojennych struktur administracji geodezyjnej zajęli się głównie jego dawni pracownicy. Reorganiza-

cja stołecznej geodezji przeprowadzona w 1950 r. w wyniku wejścia w życie cytowanej na wstępie uchwały Rady Narodowej oddzieliła wykonywanie pomiarów i map od administracji i planowania, dając początek miejskiemu przedsiębiorstwu. Jak więc widać, korzenie WPG sięgały końca XIX wieku, choć przez długi czas się do tego nie przyznawano.

Nazwę firmy zmieniono na „Warszawskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne” po przekształceniu w przedsiębiorstwo państwowe i uzyskaniu osobowości prawnej (19 kwietnia 1951 r.). Pierwszym dyrektorem WPG został Władysław Kępiński, pracownik przedwojennego Biura Triangulacyjnego i Biura Pomiarów, a po wojnie kierownik Wydziału Pomiarów. Przez bez mała 40 lat wyłącznym wykonawcą zadań geodezyjnych zleczanych przez administrację miejską było WPG.

W pierwszych latach istnienia przedsiębiorstwo zajmowało się pomiarami podstawowymi i wykonywaniem map dla przyłączonych do miasta w 1951 r. nowych terenów



FOT. JERZY PRZYWARA

Prezes WPG S.A. Ryszard Brzozowski otwiera uroczystości rocznicowe w Galerii Porczyńskich

rosyjskiej Dmitrij Polański, członek rzeczywisty PAN prof. Bogdan Ney, rektor WAT gen. Zygmunt Mierczyk, prezes Akademii Inżynierskiej w Polsce prof. Leszek Rachwański, prezes Business Centre Club Marek Goliszewski, szef Państwowej Inspekcji Pracy Tadeusz Zajac, pre-

zes PTTK Lech Drożdżyński. Nie zabrakło szefów firm geodezyjnych, a także przedstawicieli władz samorządowych, nauki oraz byłych i obecnych pracowników firmy. Uroczystość uświetnił występ śpiewaczki Grażyny Brodzińskiej i orkiestry symfonicznej.

● SEMINARIUM W RYNI  
Obrady 12. już edycji seminarium prowadził i słowo wstępne wygłosił prof. Bogdan Ney. Wśród społecznych funkcji geodezji wymienił m.in. informatyzację administracji publicznej oraz tworzenie i doskonalenie ładu przestrzennego, a także

wspieranie bezpieczeństwa. Olgierd Dziekoński (podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury) mówił o roli geodezji w pokonywaniu konfliktów przestrzennych na poziomie lokalnym. Stwierdził m.in., że im więcej publicznie dostępnej, aktualnej i kompletnej informa-

(Włoch i Wilanowa) oraz obsługą geodezyjną inwestycji i zamówień płynących ze stołecznych przedsiębiorstw. Geodeci z WPG mierzyli m.in. MDM, Stare Miasto, osiadanie Pałacu Kultury i Nauki, Służewiec Przemysłowy. W 1953 r. wzmocniono potencjał, włączając do WPG 100-osobowy oddział terenowy Państwowego Przedsiębiorstwa Mierniczego.

W początkowym okresie firma generowała nawet nadwyżki, które były odprowadzane do budżetu państwa. Konjunktura skończyła się w połowie lat 50. Za przyczynę złej kondycji przedsiębiorstwa podawano spadek inwestycji miejskich, fluktuację kadr, złe warunki lokalowe, zbyt niskie stawki za wykonywane prace. Dopiero po reorganizacji przedsiębiorstwa i uzyskaniu ministerialnej zgody na stosowanie specjalnego mnożnika urealnijającego ceny sytuacja uległa poprawie. Socjalistyczna ekonomia nie daje jednak szans na porównanie rentowności ówczesnego przedsiębiorstwa z dzisiejszym. Nie obowiązywało bowiem wtedy kryterium zysku, najważniejsze było wykonywanie planów. Te zaś narzucano z góry i z roku na rok coraz ambitniejsze. Warto przypo-

## WYNIKI FINANSOWE WPG S.A. 2000-08 [W MLN ZŁ]

Rok	Przychody	Zysk (brutto)
2000	17,179	0,321
2002	13,753	0,367
2004	17,849	1,359
2006	18,626	0,810
2008	18,115	0,240

Źródło: „Monografia WPG S.A. 2000-2010”

mnąć, że w 1950 r. Warszawa liczyła zaledwie 650 tys. mieszkańców, a w 1975 było ich już 1,5 mln, zaś powierzchnia miasta zwiększyła się z ok. 141 km kw. w 1950 r. do ponad 480 w 1977 r. Miejskie przedsiębiorstwo musiało to wszystko pomierzyć i obsłużyć.

W tamtych czasach prawie na każdym stołecznym placu budowy obecne były zespoły pomiarowe WPG. Wymienienie chociażby najważniejszych obiektów przekracza jednak ramy tej publikacji. Przedsiębiorstwo, które zatrudniało w 1950 r. 107 osób, 10 lat później miało ich trzy, a w 1975 – osiem razy więcej. Rekordowy okazał się rok

1980, w którym na liście płac figurowały 1143 nazwiska. Przybywało pracowni, powstawały nowe zespoły, a zgodnie z obowiązującą wtedy linią duży nacisk kładziono na racjonalizację, wynalazczość i szkolenie personelu. Godne uwagi jest to, że między jedną a drugą socjalistyczną pięciolatką firmie udało się wypracować swój styl i markę rozpoznawalną nie tylko w stolicy. Wiele inicjatyw, szczególnie zrodzonych w latach 60. i 70., znalazło odbicie w krajowej geodezji. Wystarczy wspomnieć system nakładkowy czy powstanie Zespołów Uzgadniania Dokumentacji Projektowej (ZUD).

W latach 80. przedsiębiorstwo było już jednak w ciągłej defensywie. Ubywało zatrudnionych, spadały płace, na wykonanie zleceń kontrahenci czekali miesiącami. Pod względem technologicznym i organizacyjnym firma, tak jak i pozostałe w kraju, była 20 lat za zachodnią czołówką. Trudno winić za to kierownictwo przedsiębiorstwa. Obowiązujący wówczas system, mimo szczytnych haseł, zabijał przedsiębiorczość i inicjatywę. Paraliżu-



Seminarium w Ryni „Geodezja a rozwój cywilizacji miasta i regionu”

cji przestrzennej, tym mniej tego typu spraw. Podkreślił konieczność związania systemu planowania przestrzennego z ewidencją gruntów i budynków na poziomie ustawowym.

Jolanta Orlińska (główny geodeta kraju) przedstawi-

ła rolę dyrektywy INSPIRE w rozwoju regionu. Współdziałanie w ramach INSPIRE jest rozwiązaniem pionierskim (także w skali europejskiej), ale wdrożenie infrastruktury danych przestrzennych ma przynieść duże korzyści administracji

publicznej, firmom i obywatelom.

Multimedialny pokaz wiceprezesa WPG S.A. ds. technicznych Jacka Uchańskiego nt. metod i technik geodezyjnych ukazał ogromny postęp, jaki dokonuje się w tej dziedzinie. Skanowanie lasero-

we przebojem zdobywa sobie rynek już nie tylko inwentaryzacji architektonicznej, ale również precyzyjnych pomiarów przy obsłudze i monitorowaniu obiektów inżynierskich oraz map do celów projektowych. Prezentacja była także ilustracją szero-

jące – nie tylko gospodarstwa domowe, ale też funkcjonowanie przedsiębiorstw – były niewyobrażalne dzisiaj problemy zaopatrzeniowe.

Kiedy zatem w 1989 roku „wyprostowano” reguły gry gospodarczej, okazało się, że król jest nagi. Ludzie odchodzili z WPG, bo pracując na własny rachunek, mogli zarobić więcej niż w obciążonej zobowiązaniami i złymi przyzwyczajeniami firmie. Do tego pojawiło się zjawisko nieznane w socjalistycznej rzeczywistości: konkurencja.

Decyzja o prywatyzacji przedsiębiorstwa podjęta w 1991 roku była z jednej strony wyzwaniem dla kadry i pracowników, z drugiej – szansą na uratowanie przed plajtą. Cały proces udało się zakończyć – kosztem niemałych wyrzeczeń i wielu niepopularnych decyzji – dopiero w 2006 roku. Obecnie spółka akcyjna WPG, choć zatrudnia tylko ok. 150 osób, należy do grupy największych firm geodezyjnych w Polsce i w niczym nie przypomina przedsiębiorstwa, które zamiast literek S.A. używało skrótów P.P. (przedsiębiorstwo państwowe). Tylko nieliczna grupa najstarszych pracowników pamięta

siermiężne czasy PRL-u. Nowi, otoczeni nowoczesnymi urządzeniami, nie zdają sobie często sprawy ze zmian, jakie tu nastąpiły w ostatnich 20 latach.

Głównymi segmentami działalności WPG są: obsługa wielkich inwestycji infrastrukturalnych, opracowania topograficzne, skaning laserowy, GIS. Do sztandarowych stołecznych inwestycji obsługiwanych przez WPG należą: Świątynia Opatrzności Bożej, Oczyszczalnia Czajka, most Północny. Co ciekawe, większość załogi stanowią dzisiaj kobiety, które zajmują połowę kie-

rowniczych stanowisk. Firma jest też, jak przed laty, wylegarnią nowych inicjatyw w geodezji. Jednocześnie WPG nie zapomina o swych korzeniach i społecznej pracy na rzecz miasta. Przykładem jest chociażby Muzeum Geodezji ulokowane na poddaszu siedziby przy ul. Nowy Świat 2, w którym obejrzyć można 2 tys. eksponatów związanych z historią warszawskiej geodezji. Przedsiębiorstwo wspomaga także nieustannie lokalne inicjatywy mające na celu ochronę naszego dziedzictwa kulturowego.

JERZY PRZYWARA

NAJWIĘKSZE KONTRAKTY WPG S.A. PO 2004 R.			
Rok	Kontrakt	Wartość [mln zł]	Zleceniodawca
2004	TBD woj. kujawsko-pomorskie	2,778	UM Woj. Kuj.-Pomorskiego
2005-06	LPIS (PHARE)	9,260	ARiMR
2006	System retencyjny dróg	2,632	ZDM Warszawa
2007	Kontrola na miejscu	5,467	ARiMR
2008-11	Obsługa budowy oczyszczalni Czajka, Warszawa	3,290	Warbud S.A.
2009-12	Mapa do proj., obsługa geod. trasy S8	4,551	Mota Engil S.A.

Źródło: „Monografia WPG S.A. 2000-2010”

## MEDALE ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ DLA PRACOWNIKÓW WPG S.A.

### ZŁOTY:

- Barbara Barańska
- Zofia Fangrat
- Krzysztof Gantner
- Wiesława Górka-Jajecznik
- Anna Jędrzejowska
- Wojciech Kredyk
- Stanisław Ławniczak
- Rajmund Malinowski
- Wojciech Remiszewski
- Krzysztof Skwarczyński

### SREBRNY:

- Alina Bielecka



FOT. PIOTR FALKOWSKI

Medale od prezydenta RP za długoletnią służbę otrzymały: Zofia Fangrat, Alina Bielecka i Barbara Barańska

kiego zakresu prac realizowanych przez firmę na terenie całego kraju.

## ● REGATY NA ZALEWIE ZEGRZYŃSKIM

W zawodach o Puchar Wojewody Mazowieckiego w 5 wyścigach uczestniczyło 65 trzyosobowych załóg reprezentujących administrację

publiczną (rządową i samorządową), firmy i jednostki związane z budownictwem i infrastrukturą oraz wojsko i naukę. Zwyciężyła załoga Urzędu Gminy Nieporęt, wyprzedzając drużyny Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji i Biura Geode-

ty Województwa Mazowieckiego. W zawodach o Błękitną Wstęgę Zalewu Zegrzyńskiego najlepsza okazała się załoga firmy Vinci Construction. Kolejne miejsca zajęły drużyny Stowarzyszenia Oficerów Marynarki Wojennej RP i firmy Warbud S.A.

Zarówno seminarium, jak i regaty zgromadziły przedstawicieli różnych branż, także spoza granic kraju (byli m.in. goście z Rosji, Niemiec, Turcji). W imprezie udział wzięło prawie 300 osób.

KATARZYNA PAKUŁA-KWIECIŃSKA